

Kukurydziany drapieźnik



Tomasz Towpik
Zdjęcia: autor, firmowe

Rodzinę modeli siewkarni Claas Jaguar 800 tworzą cztery modele o mocy od 400 do prawie 600 KM. Dwa mniejsze 840 i 860 napędzane są rzędową, sześciocylindrową jednostką OM406. Jest to turbodoładowany



Michał Kowalski od tego roku z powodzeniem użytkuje najmniejszy model Jaguar 840 w usługowym zbiorze kukurydzy na siewkę.

silnik Mercedes, który zależnie od modelu przy 1800 obr./min dysponuje mocą maksymalną 400 – Jaguar 840 – lub 455 KM – Jaguar 850. Dwa większe modele mają już widlastą ósemkę o pojemności prawie 16 l, również od Mercedes. Moc maksymalna przy obrotach roboczych to odpowiednio 510 – Jaguar 860 – i 598 KM – Jaguar 870.

Jednak niezależnie od silnika wszystkie podzespoły robocze i wymiary są identyczne. Jedynie modele z silnikiem V8 są o 300 kg cięższe.

Z sercem Mercedes

Nasi rolnicy bądź usługodawcy-rolnicy przy zakupie często decydują się na modele o najmniejszej mocy. Tak też postąpił Michał Kowalski z Falmierowa w województwie wielkopolskim.

W jego gospodarstwie w tym roku pojawiła się nowa siewkarnia Claas Jagu-

Wydawać by się mogło, iż rynek siewkarni samojedźnych to tylko te wielkie o mocy ponad 700 KM. W naszym kraju największym zainteresowaniem cieszą się jednak maszyny na poziomie do 500 KM. Dlatego tuż po zakończeniu sezonu zbioru kukurydzy na kiszonkę sprawdziliśmy, co skłoniło indywidualnego rolnika do zakupu siewkarni Claas Jaguar 840 o mocy 400 KM.

ar 840. Choć rolnik gospodaruje na własnych 40 ha, to od ponad 10 lat kosi usługowo kukurydzę na siewkę sąsiadom i nawet gospodarstwom oddalonym o 30-40 km. Po niezbyt dobrych doświadczeniach pod



kątem awaryjności z używanymi siewkarniami, w tym roku podjął decyzję o zakupie całkowicie nowej maszyny. Już w pierwszym sezonie na liczniku Jaguara pojawiła się liczba 458 ha. Jak zauważa młody rolnik: – *Jeśli utrzymamy nasz poziom usług przez najbliższe cztery-pięć lat, to siewkarnia powinna się spłacić całkowicie. Wiem, że technicznie jej możliwości są znacznie większe, ale bywa tak, że doba musiałaby mieć więcej niż 24 h.*

Siewkarnia zdaniem Michała Kowalskiego jest w stanie wyrzucić przez kanał wylotowy do 80 t/h siewki. Dlatego nawet najmniejszy 400-konny Jaguar wymaga, aby sprawnie odbierać i ugniatać siewkę w silosie. Rolnik jest zdania, że najlepiej dla hodowcy byłoby, gdyby skupił się na jak najlepszym zakładaniu silosu, gdyż na tym mu najbardziej zależy, a dobór transportu pozostawił temu, kto kosi siewkarnią.

Każdy Jaguar serii 800 ma 375-litrowy zbiornik na zakiszac. Jego podawanie może nastąpić na wciąganej jeszcze niepociętą masę. Natomiast gdy dawka jest duża, dodatkowo poprzez dysze przed przyspieszaczem masy.

Każdy Jaguar serii 800 ma 375-litrowy zbiornik na zakiszac. Jego podawanie może nastąpić na wciąganej jeszcze niepociętą masę. Natomiast gdy dawka jest duża, dodatkowo poprzez dysze przed przyspieszaczem masy.

Jak w serii 900

Układ wciągający masę ma szerokość 730 mm, a średnica bębna nożowego wynosi 630 mm. Są to wymiary takie same jak

w większej serii Jaguarów 900. Dlatego cały układ napędowy Jaguara 840 jest na tyle mocny, aby móc przenosić przeciążenia jak w znacznie mocniejszej siewkarni. Jak pokazywał Michał Kowalski, główny pas napędowy dla bębna nożowego i zgniatacza ziarna ma pięć rowków. Jednak Jaguar ma możliwość zastosowania pasa siedmiorowkowego. Jak mówi rolnik, taka budowa pozwala w razie potrzeby na zwiększenie obciążenia siewkarni poprzez np. zastosowanie szerszej przystawki.

Jak zauważa Michał Kowalski, jego Jaguar 840 kosi tylko i wyłącznie kukurydzę z przystawką Orbis 450. Dlatego nie ma potrzeby wyjmowania zgniatacza ziarna z kanału wylotowego. W ocenie rolnika, gdyby musiał to robić, to nie byłoby z tym większego kłopotu.

Dla niego bardziej liczy się to, że z kabiny może regulować liczbę cykli ostrzenia oraz dosunięcie stalnicy do bębna. Pozwala to utrzymać cały czas wysoką jakość cięcia. Na bębnie Jaguara 840 Michała Kowalskiego znajdują się 24 noże w układzie V. Jak wyjaśnia rolnik-usługodawca, ta ich liczba dostępna jako wyposażenie standardowe zapewnia uzyskanie odpowiednio krótkiej siewki.



Choć mechanicznie, to jednak zmiana długości siewki nie nastręcza problemów.